

# Korzystają z wi-fi, ale w weekendy wolą iść na polowanie

11 października 2022

Indianie Matsigenka z Amazonii zaczęli niedawno chodzić do pełnoetatowej pracy. Jednak cały weekend spędzają z reguły w dżungli na polowaniu. Lubią mięso dzikich zwierząt i przebywanie w lesie. O zmieniających się zwyczajach Indian amazońskich opowiada PAP etnolog Kacper Świerk.



Indianie Matsigenka zamieszkują rozległy obszar w peruwiańskiej Amazonii w departamencie Cusco, na północ od słynnego miasta Inków, Machu Picchu. To niewielka grupa, licząca w sumie nieco ponad 20 tys. osób. Z przedstawicielami tego ludu zamieszkał przez kilka miesięcy w 2019 r. etnolog Kacper Świerk, który realizował na ich temat projekt badawczy w ramach stypendium Centrum Studiów Andyjskich Uniwersytetu Warszawskiego.

„Dla większości Peruwiańczyków dorzecze Dolnej Urubamby zamieszkane głównie przez Indian Matsigenka uznawane jest za obszar odległy od cywilizacji” – nie ma tam miast ani szos.

Mimo to jest to obecnie najbogatszy dystrykt Peru” – opowiada PAP Świerk.

W ostatnich latach wśród społeczności Matsigenka zaszły spore zmiany, co związane jest z wydobywaniem w ich rejonie gazu ziemnego. Teraz wielu Indian posiada telefon komórkowy, a w punkcie medycznym we wsi Nueva Luz, w której etnolog zamieszkał z Matsigenka, jest nawet wi-fi. Zbudowano kilka murowanych budynków, a niektórzy mieszkańcy mają telewizory. Dzięki zyskom z wydobywania gazu ziemnego władze dystryktu finansują różne projekty rozwojowe – na przykład w Nueva Luz wszyscy mieszkańcy wsi są zaopatrywani w wodę wodociągiem ze wzgórza położonego po drugiej stronie rzeki.

„Niektórzy mieszkańcy osady skarżą się, że ich dzieci nie nabywają umiejętności pływania, ponieważ myją się pod prysznicem, a nie – jak kiedyś – w rzece” – opowiada Świerk.



Obecnie wielu Matsigenka ma płatną, etatową płacę – zajmują się m.in. utrzymaniem akweduktu. Niegdyś pensje otrzymywali tylko nauczyciele i wioskowy sanitariusz, a reszta społeczności żyła z uprawy poletek, łowiectwa, rybołówstwa, zbieractwa. W ograniczonym zakresie prowadzili też wymianę handlową lub nieregularnie wynajmowali się do różnych prac ludziom z zewnątrz. Wiele mieszkańców wsi odwiedziło już

stolicę Peru, Limę i inne odległe rejony kraju, co jeszcze dekadę temu nie było powszechne.

„Wydaje się, że zaszły tu olbrzymie zmiany. Jednak moje obserwacje po kilkumiesięcznym pobycie wśród Matsigenka nie są aż tak oczywiste. Wiele postaw czy sposobów przeżywania i rozumienia świata nie uległo znacznym zmianom. Na przykład Matsigenka, choć mają dziś pełnoetatowe, płatne prace, cenią sobie wysoko mięso dzikich zwierząt, jak i samo polowanie. Dlatego wyruszają w sobotę na łowy, z których wracają do osady w niedzielę w nocy” – mówi etnolog. Świerk dodaje, że Matsigenka są bardzo wprawnymi myśliwymi. W celu wabienia naśladują nawet głosy zwierząt. Niektórzy nadal używają do polowania łuków i strzał.

„Wśród tego ludu panuje pogląd, że zwierzęta mogą zemścić się na myśliwym, na przykład spowodować u niego różnego rodzaju choroby, a nie tylko pokiereszować w czasie polowania” – dodaje Świerk.

Zanika też powoli znajomość mitów i tradycyjnych pieśni. „Wciąż jednak są osoby, i to nie tylko staruszkowie, które potrafią opowiadać czy śpiewać” – zastrzega badacz.

„Pośród Indian, o których mowa, pojawia się coraz więcej napływowej ludności. Rośnie liczba mieszanych małżeństw. Na etnologiczne oko wygląda na to, że Matsigenkowie znad Dolnej Urubamby powoli wchodzi na drogę tego co w »tradycyjnej« XX-wiecznej antropologii nazywano akulturacją. Sądzę jednak, że ten proces nie zakończy się szybko. Potrwa raczej wiele pokoleń. Nie można też wykluczyć, że Matsigenka staną się nowoczesną, ale ciągle odrębną, zachowującą swoją tożsamość, mniejszością etniczną” – podsumowuje.

Autorstwo: Szymon Zdziebłowski

Zdjęcia: Charles Pieter (CC BY-NC-ND 2.0), Reserva Comunal Machiguenga

Źródło: [NaukawPolsce.pl](http://NaukawPolsce.pl)